

## PREFERENCJE PREZYDENCKIE - PÓLTORA ROKU PRZED WYBORAMI

Warszawa, czerwiec 1999

- Gdyby wybory prezydenckie miały odbywać się na przełomie maja i czerwca, to za reelekcją urzędującego prezydenta opowiedziałoby się 47% Polaków (72% spośród tych, którzy mają już swojego kandydata). Po 5% osób (po 7% spośród zdecydowanych na kogo głosować) wymieniono Mariana Krzaklewskiego i Lecha Walesa. Za kandydaturę Leszka Balcerowicza opowiedziało się 2% ogółu pytanym (3% „zdecydowanych”). Po 1% głosów wśród ogółu populacji (po 2% wśród „zdecydowanych”) zebrali Andrzej Lepper i Jan Olszewski. Również co setny pytanym (tylko samo wśród „zdecydowanych”) wymienił nazwisko Andrzeja Olechowskiego.
- Przy symulacji II tury wyborów prezydenckich:
  - ➔ Aleksander Kwasniewski w zestawieniu z politykami prawicowymi, których kandydatury zostały już zaproponowane wygrywa zdecydowanie. Z Lechem Walesa stosunkiem głosów 65% do 15% i podobnym (64% do 15%) z Marianem Krzaklewskim. Jeśli pominąć osoby niezdecydowane (4% w pierwszym i 5% - w drugim przypadku) oraz te, którzy nie głosowałyby na żadnego z kandydatów (w obu przypadkach po 16%), to Aleksander Kwasniewski wygrałby z Lechem Walesa stosunkiem głosów 82% do 18%, a z Marianem Krzaklewskim - 81% do 19%.
  - ➔ W parze Marian Krzaklewski - Lech Walesa wynikiem 26% do 19% (57% do 43% jeśli pominąć osoby nie wskazujące kandydata) wygrywa Krzaklewski. Nie wiedziałoby jak głosować 6% pytanym, a 49% oświadczyło, że nie głosowałoby wtedy na nikogo.

### OBOP

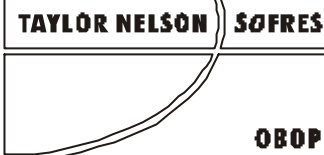
Osrodek Badania Opinii Publicznej Sp. z o.o.

ul. Dereniowa 11, 02 776 Warszawa

Tel: (48 22) 648 2044 (-46), 644 9995 Fax: (48 22) 644 9947 e-mail: obop@obop.com.pl www.obop.com.pl

# omnibus

---



## **OBOP**

**Osrodek Badania Opinii Publicznej Sp. z o.o.**

ul. Dereniowa 11, 02 776 Warszawa

Tel: (48 22) 648 2044 (-46), 644 9995 Fax: (48 22) 644 9947 e-mail: [obop@obop.com.pl](mailto:obop@obop.com.pl) [www.obop.com.pl](http://www.obop.com.pl)

Biura w ponad 30 krajach  
Grupa Taylor Nelson Sofres

Cytowanie, publiczne odtwarzanie, kopiowanie oraz wykorzystywanie w innej formie danych, informacji i opracowań zawartych w tej publikacji jest dozwolone pod warunkiem podania źródła.

\* \* \*

Kadencja urzędującego prezydenta Aleksandra Kwasniewskiego pod koniec grudnia 2000 roku. Nie wcześniej niż na 100 dni i nie później niż 75 przed tym terminem marszałek Sejmu zarządzi wybory prezydenckie i ogłosi datę ich przeprowadzenia. Do oficjalnego zgłaszania pretendentów do urzędu Prezydenta pozostało więc nieco mniej niż półtora roku. Mimo to temat ten już teraz zaczyna pojawiać się w publicznej debacie. Wśród zgłoszonych do tej pory w sposób nieformalny ewentualnych kandydatur znalazły się nazwiska Lecha Walesy i Mariana Krzaklewskiego. Pomimo braku oficjalnych deklaracji, niemal pewne jest, że o reelekcje będzie ubiegać się Aleksander Kwasniewski.

W badaniu przeprowadzonym w ostatnich dniach maja zapytaliśmy Polaków, na kogo skłonni byłiby zagłosować, gdyby wybory prezydenckie miały odbywać się teraz<sup>1</sup>. Nie ograniczaliśmy wyborów badanych poprzez przedstawianie listy ewentualnych kandydatów. Tworzenie takiej listy - naszym zdaniem - byłoby w obecnej sytuacji przedwczesne i nieuprawnione - respondenci samodzielnie, spontanicznie wymieniali nazwiska polityków.

Do tematu, który już wkrótce zajmie uwagę Polaków powróciliśmy ponownie w dalszej części ankiety. Stwarzając symulacje II tury wyborów z udziałem tych polityków, których kandydatury zostały już zgłoszone oraz obecnego prezydenta, przedstawiliśmy pytanym alternatywne pary.

Uzyskiwanych obecnie wyników nie należy traktować jako przedwyborczej prognozy. Mówią one o bieżących sympatiach Polaków w okresie poprzedzającym rozpoczęcie kampanii wyborczej.

---

<sup>1</sup> Sondaż Osrodka Badania Opinii Publicznej z 29-31 maja 1999 r., przeprowadzony na reprezentatywnej, losowej 969-osobowej ogólnopolskiej próbie osób od 18 roku życia. Maksymalny błąd statystyczny dla takiej wielkości próby wynosi +/-3%, przy wiarygodności oszacowania równej 95%.

## Preferencje pierwszej tury

Potencjalnych pretendentów do prezydentury można podzielić na kilka grup - w zależności od liczby głosów, które wskazywały na ich kandydatury: bezsprzeczny lider, odległa dwójka (ich wyniki są zdecydowanie niższe niż obecnego prezydenta, ale odbiegają od pozostałych kandydatów), kandydaci trzeciego szeregu (ich nazwiska wskazuje stosunkowo niewiele osób, ale suma oddanych na nich głosów daje co najmniej 1%) i peloton (politycy ci wskazywani są przez pojedyncze osoby).

Niemal połowa dorosłych Polaków i prawie trzy czwarte spośród tych, mają określone sympatie, opowiedziałyby się za reelekcją urzędującego prezydenta. Społeczne poparcie dla Aleksandra Kwasniewskiego w porównaniu z wynikami z lutego i marca wzrosło - przede wszystkim za sprawą zmniejszenia się grupy osób, które nie wskazują swojego faworyta. Zmiana ta nie jest widoczna, jeśli analizować tylko odpowiedzi osób, które mają określone preferencje.

Następni w kolejności - najczęściej wskazywani politycy uzyskali wynik dziesięciokrotnie niższy niż obecny prezydent - po 5% ogółu Polaków i po 7% spośród tych, którzy wiedzieliby jak głosować, wyraziło gotowość poparcia obu kandydatów prawicowych, o których ewentualnym kandydowaniu w przyszłorocznych wyborach już się mówiło - Mariana Krzaklewskiego i Lecha Wałęsę. Wynik dla lidera AWS w porównaniu z poprzednimi pomiarami nie zmienił się zasadniczo, lepiej natomiast wypadły notowania byłego prezydenta.

Trzecia grupa są politycy uzyskujący mniej wskazań niż poprzednio wymienieni, ale ich wynik stanowi co najmniej 1% odpowiedzi. Gotowość głosowania na Leszka Balcerowicza w ewentualnych wyborach prezydenckich wyraziło 2% ogółu badanych i 3% spośród tych, którzy wiedzą na kogo głosować - czyli wymieniają swojego faworyta. Po 1% głosów wśród ogółu i po 2% wśród zdecydowanych zebrali Andrzej Lepper i Jan Olszewski. Przy obu sposobach przeliczania deklaracji respondentów po 1% uzyskał Andrzej Olechowski. W tej grupie relatywnie największą zmianę można zauważyć w wyniku Leppera - jeszcze w lutym, jego osoba przyciągała dwukrotnie większą grupę potencjalnych wyborców.

Kandydaci, którzy w poprzednich pomiarach (przynajmniej w jednym z nich) uzyskali rezultat 1%, a obecnie liczba oddanych na nich głosów, po zaokrągleniu nie dała

takiego wyniku, to: Jerzy Buzek i Janusz Korwin-Mikke. O ile w przypadku lidera UPR nie mozna mówic o stracie popularnosci, o tyle w przypadku urzedujacego premiera - tak. Jeszcze w lutym mial on notowania podobne do tych, które uzyskiwal Lepper, czy Olszewski, lepsze od Balcerowicza i nieco gorsze od Walesy.

<b>GDYBY W NAJBЛИZSZA NIEDZIELE ODBYWAŁY SIE WYBORY PREZYDENCKIE, TO NA KOGO BY PAN(I) GŁOSOWAŁ(A)?</b>						
	<b>6-8.II.`99</b>		<b>6-8.III.`99</b>		<b>29-31.V.`99</b>	
	<u>ogółem</u>	<u>zdecydowan i</u>	<u>ogółem</u>	<u>zdecydowan i</u>	<u>ogółem</u>	<u>zdecydowan i</u>
Aleksander Kwasniewski	41%	70%	43%	73%	47%	72%
Marian Krzaklewski	4%	7%	4%	7%	5%	7%
Lech Walesa	3%	5%	2%	3%	5%	7%
Leszek Balcerowicz	1%	2%	2%	3%	2%	3%
Andrzej Lepper	2%	4%	1%	1%	1%	2%
Jan Olszewski	2%	3%	1%	2%	1%	2%
Andrzej Olechowski	0%*	0%*	1%	1%	1%	1%
Jerzy Buzek	2%	4%	1%	3%	0%*	0%*
Janusz Korwin-Mikke	0%*	0%*	1%	1%	0%*	0%*
inny kandydat	3%	5%	4%	6%	4%	6%
trudno powiedziec	31%	-	30	-	27%	-
nie glosowal(a)bym	4%	-	3	-	2%	-
na nikogo	7%	-	7	-	5%	-

\* po zaokragleniu odsetek wskazan na kandydata nie przekroczyl 1%

Jedna trzecia Polaków nie ma swojego kandydata, którego gotowa bylaby poprzeć w wyborach prezydenckich, gdyby takie mialy odbywac sie na przelomie maja i czerwca - półtora roku przed rzeczywistym glosowaniem. Wikszosc z nich (27% uprawnionych) waha sie nie potrafiac sie obecnie zdecydowac na zadnego z polityków. Niewielki jest odsetek tych, którzy uwazaja, ze na naszej scenie politycznej nie ma zadnego godnego urzedu prezydenckiego kandydata (5%) oraz takich, którzy od razu zaznaczaja, ze w ogóle nie sa zainteresowani glosowaniem (2%).

Jedna trzecia spsrod ogółu osób posiadajacych prawa wyborcze nie majaca okreslonych preferencji, to - na półtora roku przed wyborami - bardzo niewielki odsetek.

W porównaniu z poprzednimi pomiarami dokonywanymi przez nasz osrodek grupa ta jest coraz mniejsza. Jeszcze w lutym osoby te stanowiły 42% populacji, a w marcu - 40%.

Jak pokazują wstępne wyniki preferencji Polaków, gdyby teraz odbywały się wybory, to nie byłoby konieczności przeprowadzania II tury wyborów. Wymagana większość głosów już w I turze na urząd prezydenta ponownie zostałaby wybrany Aleksander Kwasniewski. Oczywiście sposób w jaki pytalismy o Polaków dalece odbiega od normalnego podejmowania decyzji przy urnie wyborczej. Różnic jest wiele. Wybory poprzedza kampania, która niemal do ostatnich chwil może wpływać na sympatie elektoratów. Poza tym, w rzeczywistym głosowaniu wyborca otrzymuje kartę z listą kandydatów i z niej wybiera jednego. My tymczasem jeszcze przez kilkanaście miesięcy nie będziemy pewni, kto zdecyduje się o ubieganie o najwyższy urząd w państwie.

Jak na razie nieoficjalnie padły dwa nazwiska: byłego prezydenta Lecha Walesy i szefa AWS Mariana Krzaklewskiego. Postanowiliśmy więc przedstawić badanym trzy hipotetyczne pary kandydatów z udziałem tych polityków oraz obecnie urzędującego prezydenta. Zapytalismy respondentów, jak zachowaliby się w każdej z tych sytuacji. Każdy z tych kandydatów był przedstawiany dwukrotnie: w jednej parze z jednym, a w drugiej - z drugim z hipotetycznych kontrkandydatów.

### **Preferencje drugiej tury**

Obecny prezydent Aleksander Kwasniewski w obu parach - z Lechem Walesą jak i z Marianem Krzaklewskim wygrywa przytłaczającą przewagę. Statystycznie nie ma większego znaczenia z którym z polityków prawicy Kwasniewski jest zestawiony - na urzędującego prezydenta wskazuje niemal dwie trzecie pytanym, a jego prawicowy konkurent uzyskuje 15%. Od głosu wstrzymałoby się 16% osób, a 4-5% nie byłoby pewnych jak zagłosować.

Az 60% badanych w obu hipotetycznych zestawieniach dwukrotnie odpowiedziało, że zagłosowałoby na Aleksandra Kwasniewskiego, a 9% pytanym dwukrotnie wybrało jego prawicowego rywala. Niegłosowanie na tych kandydatów zapowiedziało 12% osób, a brak zdecydowania za jednym i drugim razem wyraziło 3%.

Obecnie, potencjalne elektoraty Lecha Walesy i Mariana Krzaklewskiego liczebnościowo wydają się być niemal takie same - identyczne wyniki uzyskali w swobodnych wypowiedziach badanych dotyczących pierwszej tury, jak i przy konkretnym wyborze symulującym II turę w konfrontacji z urzędującym prezydentem. Czy rzeczywiście aktualne zaplecze obu polityków jest takie samo? Postanowiliśmy postawić respondentów przed mało możliwym wyborem: jak głosowaliby, gdyby do II tury weszli Walesa i Krzaklewski.

Niemal połowa Polaków (podczas gdy w dwóch poprzednich konfiguracjach było to zaledwie kilkanaście procent) oświadczyła, że nie głosowaliby wtedy na nikogo, a 6%, nie było zdecydowanych, któremu z kandydatów udzieliliby poparcia. Pozostali nieco częściej wskazywali na Mariana Krzaklewskiego (26% ogółu osób uprawnionych do głosowania i 57%, którzy mieli określone preferencje) niż Lecha Walesę (odpowiednio było to 19% i 43%).

<b>GDYBY W NAJBLIŻSZA NIEDZIELE ODBYWAŁA SIE II TURA WYBORÓW PREZYDENCKICH, TO NA KOGO BY PAN(I) GŁOSOWAŁ(A), GDYBY SPOTKALI SIE W NIEJ:</b>		
	<b>ogółem</b>	<b>zdecydowani</b>
Aleksander Kwasniewski	65%	82%
Lech Walesa	15%	18%
zaden ( <i>nie głosował(a)był na nikogo</i> )	16%	-
trudno powiedzieć	4%	-
Aleksander Kwasniewski	64%	81%
Marian Krzaklewski	15%	19%
zaden ( <i>nie głosował(a)był na nikogo</i> )	16%	-
trudno powiedzieć	5%	-
Marian Krzaklewski	26%	57%
Lech Walesa	19%	43%
zaden ( <i>nie głosował(a)był na nikogo</i> )	49%	-
trudno powiedzieć	6%	-

„Twardy” elektorat Lecha Walesy, to 9% społeczeństwa - tyle osób dwukrotnie (w parze z Aleksandrem Kwasniewskim jak i Marianem Krzaklewskim) wskazało na byłego prezydenta. Dwa razy więcej osób (18%) zdecydowało się na wybieranie kandydata

konkurencyjnego do Walesy - raz Kwasniewskiego, a za drugim razem - Krzaklewskiego.

Bardzo podobnym liczbosciowo „twardym” elektoratem dysponuje Marian Krzaklewski - jego kandydature dwukrotnie wskazywalo 10% osób. Kandydata innego niz on - raz Kwasniewskiego, a raz Walese - wolalo 11% pytanych.

O symulacje II tury, z udzialem Aleksandra Kwasniewskiego i Mariana Krzaklewskiego pytalismy rowniez w polowie maja. Wówczas - tak jak w przypadku pytania otwartego (dotyczacego I tury) - wyniki dla osób majacych okreslone preferencje nie zmienily sie zasadniczo. Natomiast jesli analizowac je w stosunku do ogolu spoleczenstwa - z 32% do 21% zmniejszyl sie odsetek osób, które nie zaglosowalyby ani na Kwasniewskiego ani na Krzaklewskiego lub tez nie wiedzialyby jakie wyboru dokonac. Jednoczesnie z 55% do 64% zwiekszył sie odsetek dla calej populacji deklarujacych gotowosc zaglosowania na obecnego prezydenta. Nie zmniejszylo sie przy tym zasadniczo poparcie dla Mariana Krzaklewskiego - poprzednio gotowych byloby na niego 13% Polaków, obecnie - 15%.

PREFERENCJE PREZYDENCKIE	15-17.V.`99		29-31.V.`99	
	ogólem	zdecydowani	ogólem	zdecydowani
Aleksander Kwasniewski	55%	81%	64%	81%
Marian Krzaklewski	13%	19%	15%	19%
zaden ( <i>nie glosowal(a)bym na nikogo</i> )	25%	-	16%	-
trudno powiedziec	7%	-	5%	-